

Turcja walczy z rosyjskim „Sputnikiem”

21 kwietnia 2016

Sąd Rejonowy Gölbasi prowincji Ankara zatwierdził decyzję Urzędu Telekomunikacji i łączności Turcji w sprawie zablokowanego dostępu do szeregu witryn na terytorium kraju, w tym także do strony rosyjskiej agencji Sputnik, poinformowała w sobotę agencja Anadolu.

Jednocześnie „Sputnik Turcja” zaznacza, że agencja nie została poinformowana o terminie i miejscu rozprawy sądowej, a o tym, że rozprawa w ogóle odbyła się, oni dowiedzieli się z prasy.

Według agencji oprócz strony Sputnik zamknięta została także strona agencji informacyjnej Dicle oraz szereg blogów na „Twitterze”. Z odpowiednim wnioskiem do resortu zwróciło się Główne Kierownictwo ds. Bezpieczeństwa przy rządzie Turcji.

Przedstawiciele kierownictwa twierdzą, że administratorzy Twittera i wskazanych stron nie usuwają zapisów, które rzekomo zawierają propagandę terroryzmu, jak również tekstów rzekomo zachęcających do przemocy i przestępczości, co według resortu stanowi zagrożenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa narodowego.

Sąd tureckiego Gölbasi orzekł, że „dany wniosek jest właściwy i został skierowany w celu ochrony życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego i zapobiegania przestępczości”.

To nie jedyne działania przeciwko agencji. Tureckie władze pozbawiły też akredytacji redaktora naczelnego Sputnik Turcja Turala Kerimowa.

„Pracownik straży granicznej zabrał mój paszport i zaprowadził

mnie do punktu kontroli pasażerów, gdzie spędziłem około godziny bez wyjaśnienia przyczyn. Później wręczono mi papier, w którym napisano, że jestem pasażerem objętym zakazem wjazdu do Turcji. Dokument nie zawierał żadnych wyjaśnień. Zabrano mi także akredytację prasową i kartę pobytu, po czym zaproponowano mi, abym wrócił do Rosji pierwszym samolotem” – powiedział Kerimow.

Dodał, że incydent miał miejsce na lotnisku Stambuł-Atatürk. W Turcji w ubiegły czwartek została zablokowana strona agencji Sputnik. W sobotę miejscowe media poinformowały, że sąd rejonowy Gölbasi w prowincji Ankara zatwierdził postanowienie urzędu ds. telekomunikacji i łączności Turcji o blokowaniu dostępu do szeregu stron na terytorium państwa, w tym do strony Sputnik, na wniosek głównego zarządu ds. bezpieczeństwa przy tureckim rządzie.

Działania tureckich władz zostały skrytykowane zarówno przez obrońców praw człowieka, jak i środowisko medialne. MSZ Rosji nazwało działania Turcji niezgodnymi z prawem. Przedstawiciel Amnesty International poinformował o gwałtownym pogorszeniu się w kraju kwestii wolności słowa. Jednocześnie cenzura w organizacji została uznana za niedopuszczalną.

Źródło: pl.SputnikNews.com